



Bajka o czterech królewiczach **DAWNO, DAWNO TEMU...**

W poprzednim artykule poruszaliśmy temat indywidualnego stylu uczenia, w tym materiale powiemy o teście czterech kolorów. Autorem wspomnianego testu jest dr Taylor Hartman, który w 1987 roku po raz pierwszy opisał swoje narzędzie. Przez kolejne lata udoskonalał ją i propagował na całym świecie. Dziś metoda czterech kolorów cieszy się duży zainteresowaniem i może służyć do samopoznania.

No to zaczynamy!

Wybierz jeden z 4 kolorów. Do wyboru masz kolory :

zielony



niebieski



czerwony



żółty



**Jeśli nie możesz zdecydować się na jeden to możesz wybrać dwa.
Zapamiętaj wybrany kolor, kolory.**

PRZECZYTAJCIE UWAŻNIE...



Dawno, dawno temu we wspaniałym zamku żyli wraz z rodzicami czterej królewicze. Zamek otoczony był wysokim murem, w którym była tylko jedna furтка, ale klucz do niej mieli królewscy rodzice. Królewicze wspólnie spędzali wiele czasu. Jako rodzeństwo byli do siebie bardzo podobni, ale też znacznie się różnili. Uczyli się, bawili, psocili. W miarę upływu czasu rośli i rosta w nich ochota zobaczenia świata poza murem. Chłopcy dwukrotnie prosili już rodziców o pozwolenie wyjścia na zewnątrz. Król i królowa nie zgadzali się jednak, tłumacząc królewiczom, że są jeszcze zbyt mali i niedoświadczeni, aby wyruszyć w wielki świat. Aż pewnego dnia, gdy królewicze poprosili po raz trzeci, rodzice po chwili namysłu wręczyli im klucz od furtki; pozwolili opuścić mury zamku.

Wielka radość wstąpiła w serca chłopców. Natychmiast rozpoczęli przygotowania do wyprawy. Pierwszy z królewiczów pobiegł do swoich komnat. Ze śpiewem w ustach i okrzykami radości zaczął pakować się do drogi. Z rozmachem pootwierał wszystkie szafy, kufry i skrzynie, wyrzucił ich zawartość na podłogę, przymierzał wszystkie stroje. Robił dookoła siebie moc zamieszania i bałaganu. W marzeniach widział siebie zdobywcą najwyższych gór, odkrywcą nieznanych lądów, pogromcą dzikich zwierząt. Gotowy do drogi sięgnął po raz ostatni do szafy i wyciągnął z niej płaszcz w kolorze czerwonym. Okrył się nim i wrócił do braci.

W tym czasie drugi królewicz energicznie przemierzał swoje komnaty. Lekko zdenerwowany, krytycznym okiem spoglądał na swoje ubrania. Wiele z nich próbował przymierzyć, ale robił to zbyt niecierpliwie, zbyt gwałtownie. W efekcie w krótkim czasie brodził w stercie poszarpanych, pogniecionych, pozbawionych guzików ubrań. W końcu zerwał z wieszaka płaszcz w kolorze żółtym, owinął się nim, trzasnął drzwiami tak, że zadźwięczały szyby w całym zamku i dołączył do braci.

Do wyprawy przygotowywał się także trzeci królewicz. Powoli i dokładnie pakował swój plecak. Starannie sprawdzał, czy wszędzie są przyszyte guziki, czy nie ma dziur. Dobierał stroje na każdy typ pogody. Nie śpieszył się. Wiedział, że od starannego przygotowania mogą zależeć losy wyprawy. Na końcu uporządkował komnaty i okrył się płaszczem koloru zielonego. Zanim dołączył do braci, zajrzał jeszcze do zamkowej spiżarni i zabrał spory zapas jedzenia.

Najdłużej trwały przygotowania ostatniego – czwartego królewicza. Ten stanął pośrodku swoich komnat i zapłakał gorzko. Zupełnie nie wiedział, co ma ze sobą zabrać, jak się przygotować. Bezradnie rozglądał się dookoła, trochę bał się podróży, wolał zostać w domu. Popędzany przez braci, ciężko westchnął i wyciągnął z kufra płaszcz w kolorze niebieskim.

Czterej królewicze pożegnali się z rodzicami, przekręcili klucz w furtce i z niecierpliwością wyruszyli w świat.

Pierwszy biegł Czerwony. Podskakiwał, pogwizdywał, wymachiwał rękami, co chwila słychać było jego radosne okrzyki. Za nim energicznie kroczył Żółty. Mocno i pewnie stawiał kroki, patrzył przed siebie, nie rozglądał się dookoła. Na końcu, powoli i spokojnie szedł Zielony. Kroki stawiał rozważnie, omijał kamienie i kałuże i od czasu do czasu sięgał do zapasów jedzenia (cukiereczek, ciasteczko, jabłuszko – trzeba przecież dbać o siebie). Pochód zamykał Niebieski. Szedł wolno, rozglądając się dookoła. Z zachwytem szeroko otwierał oczy. Świat wydawał mu się taki piękny, taki niezwykły. Niestety, bracia Czerwony i Żółty ciągle go

popędzali. On próbując dorównać krokom ciągle potykał się i przewracał. Mimo to czuł się szczęśliwy.

Bracia dotarli do brzegów rzeki. Nie było jednak mostu. Nagle Czerwony dostrzegł kołyszącą się na falach łódkę. Bez chwili namysłu wskoczył do niej złapał za wiosła, zaczął nimi wymachiwać w prawo i lewo. Po chwili w łódce był także Żółty. Usiadł na dziobie i objął dowództwo przeprawy. Poganiał pozostałych braci. Zielony, zanim wszedł do łódki, najpierw starannie sprawdził, czy jest solidna, czy nie ma dziur, czy jest bezpieczna. Zajął miejsce z tyłu i od razu zabrał się do jedzenia. Największy kłopot był z Niebieskim. Był wręcz przerażony perspektywą takiej podróży. Stał bezradnie na brzegu, a po policzkach płynęły mu łzy. W końcu Żółty się zdenerwował i po prostu wsadził brata na pokład. Ten wystraszony przycupnął na dnie, zamknął oczy i z niepokojem czekał, co będzie dalej.

Odbili od brzegu. Czerwony energicznie wiosłował, rozchlapując wodę. Nagle wiosła wypadły mu z ręki i popłynęły z nurtem rzeki. Żółty aż zsiniał ze złości. Między nim a czerwonym wybuchła awantura. W tym momencie dał się słyszeć nieśmiały szept Niebieskiego, że tak naprawdę nic wielkiego się nie stało. Woda jest spokojna, niezbyt głęboka, a płynąć z prądem też jest przyjemnie. W końcu gdzieś przecież dobiją do brzegu. Bracia posłuchali Niebieskiego. Umilkli i podziwiali piękno okolicy. Niebieski umiłował im czas śpiewem i wierszami. Zielony częstował wszystkich swoimi zapasami. Czerwony bawił swoim śmiechem, a Żółty pilnował bezpieczeństwa.

Czterej królewicze nigdy nie wrócili do swojego zamku. Do dziś wędrują po świecie. Są zawsze razem. Czasem się kłócą, ale bardzo, bardzo się kochają. Ty też na pewno kiedyś ich spotkasz.¹

¹ Jachimek M., Bajka o czterech królewiczach, [w:] Jachimek M., Scenariusze lekcji wychowawczych, UNUS, Wrocław 1997.

- **Jak myślicie co charakteryzują (opisują) czterej bracia?**
- **W jakim płaszczu czujecie się najlepiej - żółtym, czerwonym, niebieskim czy zielonym?**
- **Który sposób postępowania najlepiej cię charakteryzuje?**

Jeżeli odpowiemy sobie na to pytanie, łatwiej będzie zrozumieć nam siebie, a potem zobaczyć i zrozumieć także innych.

A teraz wypiszcie mocne i słabe strony charakteru, zachowania królewicza w płaszczu o kolorze, który wybraliście.

Mocne strony:















Słabe strony:















TEMPERAMENT

Dwa tysiące czterysta lat temu, grecki filozof i lekarz Hipokrates stwierdził, że każdy z nas ma wrodzony temperament. Co zadziwiające, charakterystyka „ojca medycyny” z V wieku p.n.e. wciąż jest aktualna.

- Są wśród nas towarzyscy **sangwinicy**, którzy tryskają entuzjazmem (brat w żółtym płaszczu).
- Są też podatni na smutek **melancholicy**, dążący do doskonałości w każdej dziedzinie (brat w niebieskim płaszczu).
- Są energiczni **cholerycy**, urodzeni przywódcy (brat w czerwonym płaszczu), skłonni do gwałtownych wybuchów.
- Są wreszcie spokojni, rozważni **legmatycy** (płaszcz zielony).



TEMPERAMENT

to właściwość człowieka, cecha osobowości, która wyróżnia nas od innych. Temperament to także:

- ✚ energia życiowa,
- ✚ reagowanie emocjonalne,
- ✚ sposób robienia czegoś,
- ✚ coś co odpowiada za nasze opanowanie, wytrwałość, spokój czy też impulsywność, nadpobudliwość i konfliktowość.

Sama świadomość, że ludzie mają różne temperamente pozwala nam lepiej zrozumieć siebie nawzajem i poznać różne sposoby reagowania. W obliczu np. trudnych sytuacji dzięki temperamentowi niektórzy ludzie zachowują tzw. zimną krew i działają racjonalnie, podczas gdy inni - chaotycznie i gwałtownie. Dlatego też, warto zastanowić się nad cechami swojego temperamentu.

Cztery rodzaje temperamentu:

Choleryk (żółty królewicz). Uwielbia niebezpieczeństwo, jest odpowiedzialny, energiczny, reaguje szybko i gwałtownie. Łatwo wybucha emocjami zarówno pozytywnymi, jak i negatywnymi. Bywa, że potrafi dotkliwie zranić, ale nie chowa długo urazy – sam chętnie przeprasza. Żadne trudności go nie zniechęcają. Czasem trudno jednak z nim wytrzymać (głównie ze względu na wybuchowy charakter i potrzebę dominacji).

Sangwinik (czerwony królewicz). Bierze życie bardzo lekko, łatwo zmienia nastrój, ale zwykle jest pogodnym optymistą. Ruchliwy, wszystko go interesuje, zaczyna wiele działań, ale z reguły nic nie kończy. Dusza towarzyska, trudno na nim polegać, jest nieodpowiedzialny, niepunktualny, egoistyczny. Duży urok zjednuje mu wielu przyjaciół.

Flegmatyk (zielony królewicz). Przyjmuje wszystko ze stoickim spokojem, nic nie jest w stanie go zaskoczyć. Dokładny, staranny, opanowany, pedantyczny. Chętnie podejmuje się prac, które są pracochłonne i czasochłonne. Nie okazuje emocji, co utrudnia mu kontakty z innymi ludźmi.

Melancholik (niebieski królewicz). Ma naturę bardzo wrażliwą, delikatną. Chętnie opiekuje się wszystkimi skrzywdzonymi. Często posiada jakiś talent artystyczny. Panicznie boi się zmian, nowości. Jego wrogiem jest zegarek i obowiązek. Z reguły mówi cicho, wolno. Trudno nawiązuje nowe znajomości, nie ufa ludziom.

Oczywiście, stosując ten podział, musimy uważać, by nie spłycać i nie szufladkować pochopnie.

Kim jestem? Jakie są moje mocne strony, a jakie mam słabości? Do czego przede wszystkim dążę w życiu, a jakie cele są dla mnie zupełnie nieważne?

Temperament warunkuje potrzeby emocjonalne, postawy, sposób bycia, całe nasze zachowanie. To z kolei w znacznym stopniu wpływa na innych. Dlatego tak ważne jest samopoznanie, spojrzenie na siebie z pewnego dystansu.

Może to oczywiste, ale warte powiedzenia wprost:

każdy typ temperamentu ma swoje mocne strony i swoje słabości. Każdy może się od innych wiele nauczyć. Sztuka polega na tym, by polubić to, co jest.

Materiał przygotowały:

Psycholog Emilia Górczyk

Psycholog Milena Załuska

LITERATURA:

1. Strelau J., Rola temperamentu w rozwoju psychicznym, wyd. 2 popr., WSiP, Warszawa 1990.
2. Hannaford C., Zmysłne ruchy, które doskonalą umysł, Polskie Stowarzyszenie Kinezylogów. Medyk, Warszawa 1998.
3. Taylor Hartman, Kod kolorów - typy osobowości zaszyfrowane w kolorach.
4. Hella D., Tajemnice kolorów – odkryj swoją osobowość, Arbor, Warszawa 1992.
5. Jachimek M., Bajka o czterech królewiczach, w: M. Jachimek, Scenariusze lekcji wychowawczych, UNUS, Wrocław 1997.

OBRAZKI:

<https://stock.adobe.com/pl/images/types-of-temperaments/182437766>

<https://pl.depositphotos.com/vector-images/temperamenty.html>

<http://szkola.fundacjazrodla.pl/galerie/bajka-o-4-królewiczach/>

<https://kobieta.interia.pl/raporty/raport-charakter-nadaje-zyciu-smak/artykuly/news-test-czterech-kolorow-okresl-osobowosc-przyjaciolki-lub-szef,nId,2658520>

<https://www.pinterest.at/pin/512566001323171004/>